

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

| | | |
|--|----------------|-----------------|
| MIESIĘCZNA | kwartalnie | 3 zhr. 75 cent. |
| | miesięcznie | 1 " 30 " |
| Z przesyłką pocztową: | | |
| W państwie austriackim z Tygodnikiem Niedzielnym | 5 zhr. — cent. | |
| do Prus i Rzeszy niem. | 4 tal. 15 sgr. | |
| Szwecji i Danii | 6 " " | |
| Francji i Anglii | 23 franków. | |
| Włoch | 25 " " | |
| Belgii i Szwajcarii | 18 " " | |
| Turcji i N. Naddun. | 18 " " | |

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We Lwowie: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej pod liczbą 291. W Krakowie: Księgarnia *Józefa Cecha* w rynku. W Paryżu: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. We Wiedniu: p. A. *Oppel*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W Frankfurtu nad Menem i Hamburgu: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczają wane nie ulegają frankowaniu.

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na Gazetę Narodową z Tygodnikiem Niedzielnym:

Z przesyłką pocztową:

| | |
|--|--------------|
| Na 5 miesięcy t. j. od 1. sierpnia do końca grudnia b. r. | 8 zhr. 40 c. |
| Na 2 miesiące t. j. od 1. sierpnia do końca września b. r. | 3 — 40 " |
| kwartalnie | 5 " — " |
| miesięcznie | 1 " 70 " |

W razie gdyby żądano Tygodnika Niedzielnego więcej niż jeden egzemplarz przy Gazecie lub pod osobnym adresem, za każdy egzemplarz nadliczbowy kwartalnie po — 35 ct.

Bez przesyłki pocztowej i bez Tygodnika Niedzielnego w miejscu:

| | |
|-------------|-------------|
| kwartalnie | 3 zhr. 75 " |
| miesięcznie | 1 " 30 " |

Przedpłatę przyjmuje się tylko od 1go i 16. każdego miesiąca.

Razem z przedpłata na Gazetę można przysłać przedpłata na "Wydawnictwo dzieł tanich i przydatnych" w kwocie 11 zhr. — ct. Na broszurę "Rozprawy o funduszach krajowych" w kwocie — " 65 " Na dramat s. p. Józefa Dzierżkowskiego pod tytułem: "KRZYWDA I ODWET", którego czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na postawienie pomnika, po zniżonej cenie — " 50 " Na dzieło o RACHUNKOWOŚCI L. Pirożyńskiego 1 zhr. 30 ct. Na Sprawozdania z posiedzeń sejm 1865/6 kompletny egzemplarz. 5 " — " Na zbiór poezji p. t. "Kilka wspomnień z Kaukaskiego wygnania" przez J. Giedroycia z przesyłką pocztową 2 " 20 " Na pismo zbiorowe "Siolo" za rok ubiegły 5 zhr.; w drodze przedpłaty na dalszy ciąg tegoż od 31. lipca b. r. rocznie 6 zhr. w. a.

Reformy w Austrii.

Po ukończeniu nieszczęśliwej kampanii zeszłego roku pesymistyczne zapatrywanie się na położenie Austrii przeżarzało.

Dopiero wtedy stopniowo i powoli wiara w przyszłość Austrii zaczęła się wzmacniać, kiedy się przekonano, że korona i jej doradcy mają dobrą wolę i szczerą ochotę zaspokojenia potrzeb ludów w całej monarchii.

Jako dowód szczerości tych szlachetnych i prawdziwie politycznych myśli korony i rządu uznano powszechnie fakt przywrócenia konstytucji węgierskiej i ogólnej amnestji za przestępstwa polityczne. Co do innych krajów monarchii austriackiej, gdzie stosunki były i są bardziej skomplikowane, zadowolniono się na razie obietnicą wprowadzenia reform ogólnych, i instytucji, odpowiednich potrzebom i właściwościom krajów i królestw państwa austriackiego.

Później gdy się już trzeba było wziąć do organizacji państwa, a zatem przejść z teorii do praktyki, rząd ponownie zapewniał przez swe organa publiczność, że nowa era wolności i postępu rozwiera się w Austrii i że wszystkie instytucje, wprowadzić się mające, będą liberalne i odpowiednie duchowi czasu.

Opinia publiczna, która sie rzadko myli, szczególnie w czasach krytycznych, poczęła się obawiać, czyli w rzeczywistości nowe reformy będą zastosowane do położenia, w jakim się państwo austriackie obecnie znajduje.

Obawy te opierają się na spostrzeżeniu, że monarchii starej, poważnej, ale osłabionej, grozi niebezpieczeństwa z dwóch stron, i to właśnie takich, w których "parcie na zewnątrz" stało się nietylko tradycją, ale dogmatem politycznym.

Kiedy jedynym ratunkiem w takich rzadach jest oparcie się szczerze i bezwzględnie na ludach, a to tylko możliwe przez zidentyfikowanie interesu rządu i rządzonej w praktyce, opinia publiczna może słuszenie zapytuje się, gdzie są ci architekci, którzyby wystawili nową budowę państwa i trwoży się, kiedy widzi, że przeprowadzenie planu budowy i samej budowy w stylu *renaissance*, ma być powierzone budowniczym, którzy ciągle się ćwiczyli w ornamentyce gotyckiej.

Ze czas, okoliczności, zewnętrzne stosunki, są czynnikami nader ważnymi w urzędzeniach państwowych, każdy widzi i czuje. To co w jednym czasie wystarcza, jest niedostatecznym w drugim, tak samo, jak co za późno dane lub ogłoszone, praktycznej wartości nie ma.

My n. p. mamy przykład w naszej historii. Konstytucja uchwalona w dniu 3. maja 1791 r. była jak na tamtejsze czasy dziełem doskonałym, o której mężowie stanu takiej powagi, jak Fox i Burke, z wielkiem uznaniem się wyrażali, a jednak nie mogła powstrzymać dalszych klęsk i ostatecznie zaboru, a to dla tego, że nie miała czasu wejść w życie, i wzmocnić organizm społeczny wtedy, kiedy już był (nieśwety nie jeden) *Hannibal ante portas*. Ale nawet

w nowszych czasach historii Austrii możnaby uprzytomnić sobie analogon polityczny tego rodzaju.

Czyż kto dziś jeszcze wątpi, że po stłumieniu powstania węgierskiego, czyli jak niektórzy mówią, po zakończeniu wojny węgierskiej w r. 1849, rząd austriacki mógł być zawrzed transakcję z Węgrami pod warunkami korzystniejszymi jak w r. 1867?

Nie ma już dziś naiwnych, którzyby myśleli, że takie bitwy jak w r. 1859 i 1867 — Solferino i Koeniggraez — nie zmieniają położenia, nie alterują stosunku siły i nie prowadzą do... refleksji i opamiętania się.

Te uwagi mimowolnie nasuwają się, jeśli się spogląda na stan wewnętrzny i zewnętrzny monarchii z jednej, a na rozwój prac organizacyjnych z drugiej strony. Nie nasuwa się pytanie: czyli w zmianach, wprowadzonych lub wprowadzać się mających w organizację państwa, jest jaka taka melioracja w abstrakcji? ale nasuwa się pytanie: czyli reformy i prawa nowe są należycie zastosowane do położenia monarchii, i czyli przez nie organizm państwa tak będzie wzmocniony. żeby oparty o zaufanie ludów, które składają monarchię, mógł ze skutkiem oprzeć się burzom i żywiołom nieprzyjaznym?

Nie przesadzając, można tylko powiedzieć z pewnością, że od stosunku swobód do krytycznej pozycji państwa, zależy przyszłość państwa.

Prawa nowe, jakie uchwalone zostały przez obydwie Izby Rady państwa i otrzymały sankcje, nie dają miary do ocenienia konstytucjonalizmu prawdziwego. Odpowiedzialność ministrów i ograniczenie systematu autokratycznego, jaki pod zasłoną §. 13. się ukrywał, mają wagę polityczną o tyle, o ile prawa przyszłe będą odpowiednie potrzebom ludności, ogólnej sytuacji państwa.

Dopiero projekt do prawa „o wolności zgromadzeń i stowarzyszeń“, który przedłożony został Izbie niższej rajchsratu, stanowi pierwszą etapę na drodze konstytucyjnej.

Toczyły się przez dwa dni rozprawy nad tym ważnym przedmiotem w Izbie; i dlatego do przewidzenia było, że prawo „stowarzyszenia“ przyjętem zostanie mniej więcej według projektu rządowego, chodzi bowiem tylko o zrównanie usterek i sprzeczności, jakie się wśród walki parlamentarnej zakradły do ustawy (§. 1. i 6.).

Nie będziemy się rozwodzić nad rozprawami które się toczyły; dość powiedzieć, że żadna myśl wyższa nie wyszła na wierzch. Żadnemu mowcy ani się śniło zwrócić uwagę na przeważne polityczną, że tak powiem państwową stronę kwestji. Od sprawozdawcy van der Strass począwszy aż do mowców różnego rodzaju i oponentów, każdy się zajmował tem, co mu rząd przedłożył. A przecież byłoby tu pole do wykazania, że instytucje połowiczne Austrii dzisiejszej nie wzmocnią i nie postawią w możności stawiania czoła przeciwnościom, o których zapominać nie wolno szczególnie tym, którzy wybrani ze wszystkich krajów niewęgierskiej monarchji, by ją wsparli rozumną radą i siłą zbiorową.

Politycznej stronie przedmiotu nie dotykano wcale. Nikt nie zwrócił uwagi, jak dziś rzeczy stoją, że nie dość jest sporządzić „prawa asocjacyjne“ jakiegobądź, otoczone prawnymi i policyjnymi kautelami, ale trzeba, jeśli się tak wyrazić wolno, przewidywać sąsiadów na polu konkurencji w instytucjach liberalnych, że jednym słowem tylko wtedy niebezpieczeństwa ze strony Prus dla Austrii się zmniejszą, jeżeli mieszkańcy Austrii będą doznawać większych swobód jak mieszkańcy Prus.

Nie idąc dalej i zatrzymując się nad „prawem asocjacji“, trzeba przyznać, że takowe w Prusach jest o wiele liberalniejsze, jak obecnie uchwalone austriackie. I tak n. p. tam konsensus do stowarzyszeń niepolitycznych wcale nie potrzeba; w razie konfliktu rozstrzygają sady. W austriackim, świeżo uchwalonem, potrzeba przyzwolenia i do niepolitycznych stowarzyszeń, a w razie konfliktu, rozstrzyga władza polityczna, policja. Co tam uważanem jest za „przeciwnie bezpieczeństwu państwa“ (*Staatsgefährlich*) wprowadzić dokładnie nie winny, ale to wiemy wszyscy, że przed rozpoczęciem wojny austriacko-pruskiej był w Berlinie zwołany meeting robotników, w którym uczestniczyło około 3.000 osób, i którzy jak wiadomo, przeciw wojnie — a tem samem przeciw intencjom rządu się oświadczyli, i że rządowi pruskiemu, takie nawet zgromadzenie nie wydało się *staatsgefährlich*.

Piszą nam, że Niemcy radykalni (a i na takich w Wiedniu zbywa), których ideałem politycznym jest: zlanie się wszystkich Niemców w jedną całość, nieklamana objawiają radość z powodu nowego

*) W § 1. słaba większość oświadczyła się za wykreśleniem słowa *staatsgefährlich*; przy uchwaleniu zaś §. 6. znowu słaba większość oświadczyła się za zatrzymaniem słowa *staatsgefährlich* w tym paragrafie. Odesłano więc uchwalony projekt do komisji dla wyrównania tej sprzeczności. Komisja taką dała stylizację §. 1. iż władza polityczna może każde stowarzyszenie wzbronit, które znna za *staatsgefährlich*.

prawa, które ma inaugurować nową erę wolności w Austrii, i które podług nich w praktyce okaże się niedostatecznem.

Dziwić się zresztą można, dlaczego z jurystów żaden, a tych jest więcej jak polityków w rajchsracie, którzy przeciw słowu *staatsgefährlich* powstawali, dlatego, że jest to wyraz nieokreślony, nie starał się oznaczyć ściśle, co ma być uważanem „za przeciwnie bezpieczeństwu państwa“.

W sprawie powodzi.

Dotychczas jeszcze nie ma dokładnych doniesień o sumie szkód, które powódź albo bezpośrednio wyrządziła, albo w następstwach za sobą pociągnie. Z nad Dniestru i jego dorzeczca nie ma nawet zgola żadnych doniesień statystycznych; są tylko ogólnikowe korespondencje w gazetach. Z nad Dniestru też tylko jedna gmina, wieś Saska, zażądała od Wydziału krajowego wsparcia. Skargi, że okolicom nad Wisłą, mianowicie koło Tarnobrzegu, nie pospieszono z pomocą, nie są słuszne; korespondencje, wysłane z tamtąd dnia 20. bm., do stały się do Lwowa dopiero d. 26., a więc dopiero w sześć dni, a pomoc dorazną już tam posłano.

Jakie zapomogi i którym stronom, rząd wysłał, nam niewiadomo. Wydział krajowy wysłał najpierw sumę 6.000 zhr., z których otrzymały powiaty: przemyski 2.000, jarosławski 1.500, rzeszowski 1.000, sanocki 500, jasielski 500 i Łańcutki także 500 zhr. Później wydano na powiaty: jasielski 1.500, tarnobrzęski 1.500, tarnowski 1.000; a osobne zapomogi otrzymały gminy: Ropczyce 200, Brzesko 200, Słonne 200 a Saska 100 zhr. Razem więc wydał Wydział krajowy sumę 10.700 zhr.

Pieniądze te pochodzą częścią z funduszu dyspozycyjnego, częścią zaś ze składek dawnych, na pogorzalców przysłanych, a w części z tych składek, które obecnie na dotkniętych powodzią w administracji *Gazety Narodowej* szlachetne osoby i zakłady złożyły. Szafunek temi pieniędzmi powierzył Wydział krajowy wybranym przez siebie mężom zaufania, przebywającym w dotkniętej okolicy; dekreta odnośnie przysłano im na ręce politycznych urzędów powiatowych.

Celem tych zapomóg był tylko ratunek na razie od śmierci głodu i dacie przytulku. Część zapomogi rozdano w gotówce, za większą zaś część zakupiono zboża, maki itp. Zdaje się, że w tej chwili nie masz nieszczęśliwego, któryby był na głód lub tułactwo narażony. Wydział krajowy ma ze swej strony w każdym powiecie oznaczyć likwidatorów, którzy ocenią zrządzone szkody i zbadają, jaką pojedynczym poszkodowanym lub gminom wypadnie dać pomoc dalszą. Swoją drogą rząd wysłał komisje likwidacyjne dla oszacowania znowu szkód pod względem fiskalnym, gdzie i ile będzie trzeba odpisać podatków, tudzież gdzie i jaki rodzaj zapomogi jest potrzebny. Wspomnieliśmy już wczoraj, że w Wiedniu niezadługo przybędzie osobny komisarz rządowy dla opatrzenia skutków powodzi; ma on w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozdać tymczasowo 250.000 zhr.

Czyli utworzono gdzie komitety powiatowe lub miejscowe, niewiadomo dokładnie. Tyle tylko pewnego wiemy, że w jednych miejscach jak np. w Sanoku nie utworzył się komitet, bo nie ma szczególnej potrzeby, gdyż nę dza nie grozi; w innych zaś jak np. w Jarosławiu nie utworzył się komitet z powodu braku funduszu. Powinnyby się jednak utworzyć komitety przynajmniej do zbierania pieniędzy, zboża, paszy, nastierajął drzewnych w okolicach, które Opatrzność uchowała od tak ciężkiej klęski. Gminy, które tylko w części zostały powodzią dotknięte, ratują jak mogą swoich poszkodowanych współmieszkańców. W wielu stronach klęska okropna poszła do najwężniejszego u nas zadania, zbliżenia do siebie klas powońszych; wszelka praca pod tym względem powinna być pomozoną; w tej sprawie choćby najcięższe na razie ofiary, powrócą za kilkadziesiąt procentem, nawet materjalnym.

Szkoda to niepowetowana, że niemamy w tej chwili Rad powiatowych. Miałyby one właśnie najlepszą sposobność zalecania się ciemnym masom namacalnie swoją korzyścią. Sejm nie będzie mógł nie prawie zrobić bezpośrednio dla ulżenia klęski. O zaciąganiu pożyczki podobnej, jak głodowa, ani Wydział nie myśli, ani zapewne sejm nie pomyśli. Ciężary podatkowe i dotatkowe, na potrzeby państwa, kraju, powiatu, gminy, są już tak wielkie, że każde onych podwyższenie wywołałoby gorzki niesmak, a nawet co gorszego jeszcze, mianowicie między ludem; posłużyłoby jako fatalna broń agitatorom, którzy pochodzenie po wypadkach w Tarnowskiem i we wschodniej Galicji nie może być wątpliwe.

Trzeba przytem zważyć, że jeszcze nie jest spłacona jedna pożyczka krajowa; że we wschodniej Galicji znowu była posucha; że w wielu okolicach grady spustoszyły plon tegoroczny; że już dotychczasowe podatki i dodatki nieregularnie wpływają, i wielkie są restancje, a przyjął jeszcze dodatki na potrzeby wydziałów powia-

towych; skutki zaś dobroczynne z nowego, autonomicznego ustroju gmin i powiatów, jak pod innymi względami, tak i pod względem finansowym, nie tego roku i nie na drugi rok się objawia. Z drugiej strony i dawanie pożyczek z funduszu krajowych gminom, napotyka na przeszkody. Gminy, mniej dotknięte, jakoś się poratują zwykłym sposobem, przy zapomódze bezwrotnej od Wydziału krajowego i od rządu. Inne zaś gminy, zamiast spłacać pożyczki, będą potrzebowały jeszcze czas długi zapomóg i innych dróg ratunku, jako to robót.

Z innej strony żądano, aby Wydział z funduszu drogowego, który wynosi 200.000 zhr., budował drogi i t. p. Fundusz ten jest oznaczony budżetem na pewne polecane już roboty; aby nim inaczej rozrządzić, trzeba uchwały sejmu; i co najwięcej mógłby dawać z niego pieniądze w drodze zaliczki gminom i okolicom, które są z własnych funduszy obowiązane budować drogi przez konkurencję. Trzeba jednak zważyć jeszcze, że tych 200.000 zhr. Wydział krajowy jeszcze nie ma w kasie, a jest rzeczą niewątpliwą, że jeśli nie połowa, to przynajmniej czwartą część ich nie wpłynę, właśnie z powodu ubóstwa i nowych, niustających klęsk. Zdaje się nadto, że Wydział krajowy będzie musiał z tego funduszu wziąć na pokrycie niedoborów szpitalnych, wzmagających się tego roku w progresji, które nie przewidywano przy układaniu budżetu — a chorych ze szpitalu wyrzucić niepodobna.

Wydział krajowy ograniczył się i ograniczy na pomocy tylko doraznej, aby ludzie mogli przeżyć pierwszą, najokropniejszą chwilę, opamiętać się i oglądać się za ratunkiem nadal. Kraj sam, powiaty, gminy, pojedynczy obywatele niezawodnie przyczynią się do ulżenia niedoli i zabezpieczenia przyszłości, o ile ich stać na to. Reszta zależy od państwa, od rządu. Zaraz na początku doniesiliśmy o sumie, jaką wydało namiestnictwo; wiemy, że z Wiednia nadejdą znaczne fundusze; że i Najj. Pan natchmiast dał pomoc. Ale na tem nie koniec. Rząd (czyli państwo) będzie musiał ponieść jeszcze znaczniejsze ofiary, jeśli ofiarą można nazwać spełnienie moralnego i społecznego obowiązku, które się nadto kiedyś materjalnie powetuje. Kraj i obywatele jego czynią co mogą, i czynić będą, ale wszystkiego uczynić nie mogą, bo kraj ubogi, bo przez klęski powodzi w jednych stronach, cisną go klęski posuchy i gradobicia w innych, a rany dawnych klęsk posuchy jeszcze nie są zabliźnione. Jeśli państwo nie przyjdzie w pomoc, to na długi czas wyschnie mu znaczne źródło dochodów; przyjdzie głód i towarzyszące głodowi choroby fizyczne i społeczne. Pominąwszy szkody, w budynkach, plonie i bydłe teraz poniesione, kraj ma jeszcze inne szkody, których mu nikt nie wynagrodzi, które tylko długoletnia praca rolnicza, o ile to możliwe, wyrówna. Mówimy tu o zniesieniu ziemi rodzajnej w gruntach górzystych, zwiezionej w koryta rzek, w skutek ciągłych ulew, tudzież o zawiezieniu gleby dobrej piaskami, żwirami i t. p., jak koło Medyki, o wyrwaniu znacznych kawałów pól i łąk, o zakwaszeniu takowych i t. p. Klęska powodzi jest i naglejsza i trwalsza jak inne, n. p. posucha, gradobicie, pożar, cholera, tyfus, zaraza. Kraj państwu już tem wyrządzi przysługę, niemniejszą jak sobie, gdy usunie te geologiczne następstwa powodzi — a aby to mógł, musi mu państwo przyjdź w pomoc, na odbudowanie się, na zakupienie lub utrzymanie bydła, na przetrwanie pierwszej zimy, na zasiew pierwszy.

Pomoc w sposobie pożyczki na nie się nie zda nikomu, bo dłużnik będzie nią spętany, a wierzyciel, państwo, może ani cząstki kapitału nie otrzyma. Ratunek musi być dany w części gotówką bezwrotną, w części zaś podaniem zarobku, który najlżejszym, bo i najmoralniejszym jest sposobem. Wydział krajowy zaproponował rządowi, aby sól dla bydła i ludzi dano to zadarmo, to po cenie fabrycznej. Nadto zaproponował budowy wodne, które ludziom podadzą zarobek i zapobiegą nadal powtórzeniu się klęsk, podobnych jak niniejsza. Taka powódź jak ta, nie powtarza się w jednym stuleciu, ale jest możliwa; zresztą i tak wiadomo, że wody nasze są źle uregulowane i że w ogóle nasze prawodawstwo co do wód jest niedostateczne. Gdzieś niedzie tamy, wały, jazy, młynówki, mesty, gościeńce, koleje (op. między Przemysłem i Medyką) są tak poprowadzone albo zbudowane, że spychają wodę napływową i są powodem wylewów. Doswiadczenie uczy — byłeśmy z nauki korzystali.

Nakoniec jedna jeszcze uwaga. Wczoraj wspomnieliśmy, że szkody nie są tak znaczne, jak się zrazu wydawały. Ale tak są znaczne, iż kraj sam podolać im nie może. O ile nam wiadomo, naczelnicy urzędów powiatowych donoszą, że nie będzie nę dzy, ale jest to wyraz tak ogólnikowy, a nadto oparty na badaniach tak niedokładnych jeszcze, że na nim żadnych rozumnych wniosków budować nie można. Zresztą, jeżeli cały powiat nie popadnie w nędzę, to zład nę wpływa, iżby pojedyncze gminy w nią nie popadły. A jeżeli w powiecie jarosławskim n. p. tylko o 15 gmin jest zniszczonych, jak donosi

Wiemy, że ze strony rządu i Wydziału krajowego przedsięwzięcie są różne środki zaradcze, a nie wątpimy, że zapomogi, jakie wpłyną ze składek lub innymi drogami, będą rozdzielane za sprawiedliwym względem strat i potrzeb każdej okolicy lub miejscowości.

W naszych stronach naprzykład, taka robota publiczna na znacznej przestrzeni kraju byłaby wskazana. Jest nią budowa murowanego gościnnica z Dębicy.

W reskrypcie namiestnictwa, tyżącym się tej drogi, ehoi wprawdzie, że choć się ona za krajową uznaje, przecież dla braku funduszu wstrzymuje się rozpoczęcie budowy do sposobniejszej pory.

(Dr. J.) Z Tarnopola dnia 24. lipca. Z upragnieniem oczekiwaliśmy przybycia do naszego miasta Towarzystwa dramatycznego pana Sztengla.

Pisano i mówiono o stronie artystycznej jedynie tego teatru, a przecież artysta jest i człowiekiem i jako taki zwraca na siebie uwagę.

Towarzystwo pana Sztengla bawi u nas już od tygodnia. Przedstawień widzieliśmy dwa dopiero „Pan Jowialski” — Fredry, i „Podłotek” — Aurelego Urbańskiego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Spółka Zalplachty, o której donosiliśmy wczoraj, zakontraktowała część robot około kolei lwowsko-brodzkiej od głównego konsorejum.

Lwów, 26. lipca. Na targowicy publicznej notowano dziś z urzędu następujące ceny przeciętne: 1 mierzca pszenicy 5 złr. 5 c., żyta 3 złr. 1 c., jęczmienia 2 złr. 20 c., owsa 1 złr. 43 c., ziemniaki 1 złr. 2 c., cetrnar słoju 76 c., mierzca breckci 3 złr. 4 c., grochu 3 złr. 10 c., kartofli 1 złr. 10 c., sag drzewa twardego 9 złr. 72 c., sag drzewa miękkiego 7 złr. 60 c.

Na giełdzie notowano dziś w obrocie pieniężnym: Akcje kolei galic. Karola Ludwika 218 3/4 - 218 1/2; listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego 80.10; obligi indemnizacyjne Galicji wschodniej 67.35; obligacje pierwszeństwa galic. kolei Karola Ludwika II. emisji 95 1/2; obligacje pierwszeństwa kolei lwowsko-czerwikowskiej 84.75; rubel papierowy moskiewski 1 1/4 1/2.

O ileśmy mogli się dowiedzieć, to pan Sztengel nie należąc do spekulantów kieszonkowych i szarlatanów, zamysła przedstawiać same oryginalne nasze utwory i arezydła obce.

Później nadeszły nam specjalne uwagi, prosząc was o pozwolenie pisania w tej materji, bo uważam za rzecz bardzo ważną, zwrócić uwagę kraju na ten pierwszy powojenny teatr, opartego na podstawach jak najwyżej intelektualnych i jak najwyżej moralnych, a w całym tego słowa znaczeniu artystycznych.

Nadesłane. Nie kaźden, którego losy postawiły na wysokim stanowisku, zwykł zapamiętać o biedzie i niedostatku niższych. Tem większa zasługa jest człowieka, który podniesieniem bytu materialnego swoich podwładnych się zajął.

Służba konduktorska przy żelaznych kolejach zaiste należy do najniebezpieczniejszych, najmłodniejszych i najcięższych, tak że twierdzić można na śmiało, że takowa żadna inna służba co do niebezpieczeństwa i mozolności nie wyprzedzi; co do wynagrodzenia tej służby zaś, takowe dotąd, zwłaszcza co do koleji Karola Ludwika, do pracy w żadnym stosunku nie stało i było tak szczerpitem, że konduktorowie i nadkonduktorowie, jeżeli byli stanu wolnego, ledwie wyżyć zdołali.

Uczujemy się tedy w sercach naszych znievolmente wyrazić publiczną podziękę najczulszą Tobie wspaniałomyślny mężu! Oby Bóg wynagrodził Ci, i wysłuchał raczył nasze i naszych rodzin szczerze modły, któremi białamy za Twoje życie i powołenie jako Twój na zawsze wdzięczni i najumińszni śludzy:

Nadkonduktorowie i konduktorowie przy kolei Karola Ludwika.

Ostatnie wiadomości.

Lwów d. 23. lipca.

Wojennych pogłosek nie brak w naszej Europie. — Obecnie gdy nota francuzka, stanowiąca fakt dyplomatyczny wnięszania się Francji do sprawy szlezwickiej nadeszła do Berlina, pogłosek tych więcej jeszcze napotykać będzie można po dziennikach.

Wspólny korespondent z Paryża do Ind. Belge i Köln. Zig. starannie notuje tego rodzaju wieści puszczane po Paryżu, starając się je niemniej starannie zaprzeczać.

Faktem jest, że francuzkie ministerium wojny stara się armię postawić na stopie gotowości do boju. P. Chassepot i fabryki krajowe broni, z którymi porobiono umowy — dostarczają dziennie 300 karabinów.

szyczejmiejnie 1 złr., tatarczanej czestochowskiej 1.40, pszenicznej 1.35, perłowej od 1.15-1.40; miarka kaszy tatarczanej całej 1 złr., tatarczanej łupanej 85 c., pecaku kaszy jaglanej od 85 c. do 1 złr.; cetrnar wied. maki pszenicznej od 10.50-11.50; sag drzewa łupanego twardego od 10-12 złr., drzewa miękkiego od 8-10 złr., sag węgla kamiennych, krajowych 18 złr.; cetrnar węgla kamiennych od 38-42 złr., cetrnar węgla kowalskiego 50 centów.

Na targowicy publicznej w Krakowie praktykowano d. 23. lipca następujące ceny: mierzca pszenicy zim. (w 85 f.) 5 złr. 58 ct, do 6-62, mierzca pszenicy jarej 6-50, mierzca żyta (w 80 f.) 4.75 d. 5.25 mierzca jęczmienia 3-60 f., owsa 2-37 1/2, grochu 5.25, jagłej 7 do 7.75, fasoli 6-50, tatarci 3-50, prosa 4 złr., rzepaku zimowego 5.50, wykli 3.75, ziemniaków 1.69, cetrnar wiedeński siano 90 c., stomy 65 c., funt mięsa wotowego 22 c., z bydlą drobniejszego 20 c., połędwicy wotowej 32 1/2, wieprzowiny 25-28 c., cielęcinę 16-20 c., smalcu wieprzowego 48-50 c., sadi 45-48 c., masła 38-45 c., słoniny 4-48 c., soli 9 c., funt oliwy do świecienia 32 c., funt w. świec. olejowych od 42-44 c., ft. w. świec. stearynowych 70 c., ft. w. mydła od 28-32 c.; garniec spirytusu z opłat na 90° Tral. 2.50, okowity z opłat na 82° Tral. 2 złr., garniec masła młodego świeżego 2.50; kopa jaj kurzych i złr.; miarka ka-

ka miast usunięte. Sam zaś marszałek-minister, ma się publicznie odzywać, że mając do czynienia z landwerowem wojskiem nieprzyjaciela, przekłada kampanię jesienną nad wiosenną.

Wszystkie podane wyżej fakta są czysto specjalnej wojskowej doniosłości, politycznie zaś, doskonale się tłómaczyć mogą potrzeba gotowości wojennej, gdy się ma znosić reklamacje do rządu takiego, jak pruski, który tylko grubą, natychmiast skutkującą się uwzględnia. Rząd francuzki mieszka się do sprawy szlezwickiej, i chce spowodować jej załatwienie.

Wojennych pogłosek nie brak i w Berlinie lecz tam, ich nigdy nie brakło, — nawet wtedy, gdy p. Bismarck zgadzał się wycofać zalogę z Luksemburgu. — Faktem jest tylko również, że Prusy starają się dalej na drodze konwencyi wojskowych stać się zjednoczonym obozem niemieckim — tę tylko stronę niemieckiej jednoci zrozumiał dobrze rząd króla Wilhelma.

Niewielki dziennik Journal de Bruxelles przynosi znnowu pogłoski, odnoszące się już do skombinowanych działań wojennych. Dziennik ten dowiaduje się, że na dworzec belgijskim otrzymano wiadomości, że manewra wojskowe w PETERSBURGU, mają służyć za pozór do odbicia wspólnej rady wojennej sztabów moskiewskiego i pruskiego.

Wiadomość powyższa nosi na sobie wszystkie cechy miejscowej brukselskiej kompozycji, na podstawie danych powszechnie znanych i rzeczywistych. Powtarzamy ją dla tego, aby dać miarę, jak łatwemi są utwory fantazji przy obecnej pozycji Europy.

Pod względem stosunków Francji z innem oprócz Prus państwami, organa urzędowe starają się widocznie publiczności uspokoić. Monitor wczoraj z d. 24. bm. powiada, że podróż cesarzowej Eugenioj na wyspę Wight uważać trzeba, jako świadcstwo ucznej przyjaźni między rodzinami królewską Anglii i cesarską.

Mówiąc o wystąpieniu dyplomatycznym Francji w sprawie szlezwickiej, trudno jest nie wyrazić zdziwienia z wyboru chwili do rozpoczęcia tej akcji. Dwóch głównych figur, mających w niej odgrywać najważniejsze role, brak na stanowiskach, jak to już donosieliśmy wczoraj.

Rozważnie się zastanawiając nad wiadomościami, wychodzącymi z kompetentnych źródeł, nie trudno przyjąć do przekonania, że rzeczy bynajmniej tak daleko nie zaszły, jak źródła pochopne do alarmowania siebie i innych podają.

Wiedzi 24. lipca

Table with columns for 'Wiedzi 24. lipca' and 'Pożyczki loteryjne', listing various items like metaliki, pożyczka narod., and interest rates.

matyczne posuwać się będzie po ostrzu noża; ponieważ przy podniesieniu sprawy szlezwickiej między Francją a Prusami, jedna ze stron, a mianowicie Francja cofać się nie może, obowiązkiem więc naszym będzie notować nawet niekonieczne pewne pogłoski, za wskazaniem sto-

Zanim więc te pogłoski zabsorbują uwagę, spieszymy podać wiadomości z za Oceanu, aby nie tracił cięgu zachodzących tam wypadków.

W Meksyku, z którym tragiczna katastrofa zaznajomiła bliżej Europę — zwycięstwo Juareza, okupione tak wielkim kosztem, nie położyło widać końca wzburzeniu kraju.

W Stanach Zjednoczonych senat przyjął u zupełnienie bilu rekonstrukcji unii, mimo założonego weto przez prezydenta.

Minister wojny przedstawił komisji do prawa o organizacji wojskowej, projekt w rysach zasadniczych zgadzający się z projektem komisji.

Zachowanie się delegacji naszej w kwestji prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, niemiłe dotknęło koła Polakom przyjaźne.

Do rozpraw w Radzie państwa nad ustawą o stowarzyszeniach i zgromadzeniach dodać musimy że gdy komisja delegacyjna zdecydowała, aby delegacja nasza głosowała za zachowaniem słowa: staatsgefährlich, część delegacji naszej wstrzymała się od głosowania, mianowicie: Dr. Ziemiakowski, dr. Wyrobek, dr. Pfeiffer, Chrzanowski, Gross i kilku innych.

W Zagrzebiu obiegła d. 25. lipca pogłoska, że wkrótce ma nastąpić pensjonowanie bardzo wielu urzędników tamtejszych.

La Presse donosi z zastrzeżeniem, że Ratazzi d. 23. wystosował do rządu papieżkiego zapytanie, czy nie uważa za stosowne dać upoważnienie, by jedna włoska brygada wkroczyła do Rzymu.

Do Köln. Zig. piszą z Paryża, że Fuad Basza spowodował wykluczenie Moskwy od rokowań w sprawie Kretańskiej.

W Norymberdze powitał sułtana przejeżdżającego ksiądz Adalbert bawarski i ks. Hohenthalo. Publiczność wznosiła okrzyki hoch! Sultan zmienił program podróży, i z Norymbergi wyjechał nie przenocewawszy tam, jak było zamierzone.

Table with financial data including 'Kursy zagraniczne', 'Warszawa 24. lipca', and 'Przyjechali do Lwowa dn. 26. lipca', listing exchange rates and arrivals.

Nader ważne dla każdej toalety

z powodu przednich właściwości tych wyrobów, które przysłały sławę europejską!

Nie masz nic lepszego

do utrzymania, wzmocnienia i porostu włosów

nad znany powszechnie i sławny w kraju i zagranicą przez fakultety med. czyny zbudana, uwieczniona najświetniejsza i skutkami, przez Jego c. k. apost. Mość cesarza austriackiego Franciszka Józefa wyłącznie uprzywilejowana dla wszystkich c. k. krajów koronnych, patentem z dnia 15 listopada 1865, nr. 1531 — 1892 wyszczególniona.

Pomadę rezedową kędzierzawiącą

której używając regularnie, nawet zupełnie wyłysiałe miejsca na głowie włosom gęsto zarastają siwe włosy ciemnieją. Wzmacnia ona posadę włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu w kilku dniach zupełnie, radziec opadaniu włosów z głowy w najkrótszym czasie, włos nabiera połysku naturalnego i miękkości falistej, zapobiega oraz sławieniu i w wieku już zgrzybiałym.

Cena jednego słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. Z przesyłką pocztową 1 złr. 60 ct. Odprzedający otrzymują znaczny rabat.



Jeden z najmocniejszych środków, upiększających i czyszczących skórę, nadając jej trwałą świeżość, której i starość nie niszczy, jest „Pasta Venus”.

Przedni ten chemiczny wyrób był dawną jedyną własnością i tajemnicą sławnej z piękności brytyjskiej księżny Portsmouth, faworyt Karola II. angielskiego, w natężony zaś był z z powiernika księżniczki, dr. Houdson.

Dopiero po niesłychanych trudach udało się odszukać ślad zaginionego przepisu, aż by go dla dobra powszechnego spożytkować. Niepotrzebne są wszelkie szczegółowe porównania do katości „Pasty Venus”, albowiem do wady, jaka daje ten środek upiększania w praktyce, nawiązują napisane od wszelkich zachwałeni. Należy jeszcze tylko dodać, że Pasta Venus z podziwieniem górnym skutkiem działa na skórę, odzyskuje ciemną lub żółtawą cerę, pielęgnuje włosy, zmarszczki, wargi, liszaje, w razach nienaturalnej czerwonej cery twarzy, na co dotąd żaden z chemicznych wyrobów nie skutkował.

Pasta razem z przepisem użycia kosztuje 2 złr. w. a. z przesyłką pocztową 2 złr. 10 ct.

Odprzedający otrzymują znaczny rabat.

!!Broda jest najpiękniejszą ozdobą mężczyzny!!

Tynktura porostu brody.



Najlepszy sposób w celu przyspieszenia pięknego zarostu brody, za skutecznego którego się rzeczy, używając go z 4 do 6 mi sięcy, porasta broda nawet 16letnim młodzieńcom, którzy zwykle najpóźniej się jeszcze zarostu nie posiadają. Nawet w miejscach obolalych, po niedługim użyciu Tynktury na porost brody, tak o porasta. We Francji, Belgii, Anglii, używano Tynktury na porost brody z najlepszym skutkiem, uznano ją za najskuteczniejszą, jedyną w tym rodzaju, która także za najpewniejszy środek.

Cena flakonu wraz z przepisem użycia 1 złr. 50. ct., przez pocztę biorąc 1 złr. 60 ct.

Odprzedający otrzymują niemałe odsetki

Centralny skład rozsyłkowy hurtlem i pojedynczo u

Karola Polt, u k. k. Priv. Legnuz. Inhaber,

Wien, Neubau, Siebensterngasse nr. 9.

Zlecenia z prowincji za przesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem uskuteczniają się najdokładniej.

Skład główny we Lwowie jedynie u panów

Zygmunta Ruckera i Adolfa Berlinera

w aptece pod srebrnym orłem,

Adolfa Berlinera

aptekarska.

W Brzeżanach u Józefa Zminkowskiego, c. k. apt., w Tarnowie u R. W. Wleńkowskiego, w Krakowie u Józefa Jahna, w Nowym Sączu u Ignacego G-rana, w Brodack u T. Gomolińskiego, aptekarska, w Czerniowcach u Eugelharda i Spółki i u Ignacego Schnircha.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

rozpoczął działanie swoje z dniem dzisiejszym i zajmować się będzie dawaniami pożyczek na dobra ziemskie i realności miejskie; nabywać będzie sumy hipoteczne zabezpieczone, dawać zaliczki na papiery publiczne na giełdzie wiedeńskiej notowane, eskontować kupony, efekta wylosowane, tudzież weksle, przyjmować będzie kapitały na procent, tak na rachunek bieżący, jak i za wydawaniem asygnacji kasowych, (względem których osobne ogłoszenia do wiadomości publicznej podane będą), — niemniej trudnić się będzie kupnem i sprzedażą papierów publicznych i monet, słowem zajmować się będzie wszelkimi bankowymi operacjami w całej rozciągłości. Jednocześnie otwartą została

Kasa zaliczkowa

dla przemysłowców, kupców i rzemieślników,

którym dawane będą pożyczki w sposób statutami banku określone, za rękojmią bądź przez odpowiednich poręczycieli, bądź za złożeniem zastawu.

Biura Banku hipotecznego znajdują się przy ulicy Walewskiej pod l. 301/362 na pierwszym piątrze.

Lwów dnia 16. lipca 1867.

2202 2-6

Rada Nadzorcza.

Filia c. k. upr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że

od 1. sierpnia 1867 począwszy tylko

3 1/2 %owe ASYGNATY KASOWE

z 8dniowym wypowiedzeniem wydaje i że wszelkie jej w obiegu znajdujące się ASYGNATY KASOWE

od 1. sierpnia 1867 począwszy

tylko po 3 1/2 od 100 i za 8dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Filia Banku angielsko-austriackiego we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 1. sierpnia 1867 wydawać będzie tylko

3 1/2 % ASYGNATY KASOWE

z ośmioldniowym wypowiedzeniem

i że wszystkie w obiegu się znajdujące

5 % 0, 4 1/2 % 0 i 4 % 0 ASYGNATY KASOWE

z dniem powyższym na 3 1/2 % z ośmioldniowym wypowiedzeniem zamienione zostaną.

2198 3-9

Technik gorzelniany, zdolny i pewny swego zawodu, wydawca dzieła o gorzelnictwie przy obecnej opodatkowaniu i powszechnie znany w kraju ze swych zdolności i prawego charakteru poszukuje po a y w większych posiadłościach dóbr. Zyczący sobie wejść w stosunek zgłosić się do ajeccy „Dziennika Lwowskiego“ pod l. 31 miasto. 2223 1-2

Dra Kartscha 2076 3 1-9

Poradnik lekarski w chorobach wenerycznych, podług najnowszych badań i do wiadomości medycyny, jest w każdej księgarni do nabycia — Ordynacja d-żm-za przy alcy Teatralnej pod l. 334 naprzeciw policji od godziny 2-5 Wspomniane słabości dają się także listowem radycznie wyleczyć.

Przedmioty optyczne z wystawy paryskiej o najlepszych, świeżo przysadzonych szklach, sprzedawca skład fabryczny Weisera w Wiedniu, przy Karntnerstrasse 40, o 25% taniej niż po cenach przystosowanych w cennikach dzienników. Szanowni P. T. kupujący zechcą się według rzeczonych zastanowić. Nie przysyłając się i postarzając towary zamieniają się. Zamówienia u kuteczalnia się jak najpij. 2203 2-24

Pensjonowany urzędnik wyższy, były członek Towarzystwa muzycznego w Wiedniu, posiadający wyższe wykształcenie muzyczne, tudzież kompozytor, zamierza ul. adz. lekcy na fortepianie, spiewu i basu generalnego. Cena 6 złr. za 8-9 lekcji, 6 złr. za 12-13 lekcji. Porozumieć się można przy ulicy Freta pod l. 98 i 100 na zgłom. piątrze pod l. A. S. 2207 3-3

Ważne dla obrotu papierami państwowymi! W księgarni Wallishausera (Józef Kiemm) w Wiedniu, Lober Markt nr. 1, wyszło świeżo i jest w zapasie we wszystkich księgarniach, drugie, zupełnie poprawne i pomnożone wydanie „des Wiener Cours- und Börsenbuch“, dla objaśnienia i obliczenia papierów państwowych, akcyj i losów loteryjnych, z tabelą odsetkową dla wszelkich na giełdzie wiedeńskiej znajdujących się efektów, tudzież z kalendarzem kuponów. Druko, opracowane przez Karola Porgesa. Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Ważne dla obrotu papierami państwowymi! W księgarni Wallishausera (Józef Kiemm) w Wiedniu, Lober Markt nr. 1, wyszło świeżo i jest w zapasie we wszystkich księgarniach, drugie, zupełnie poprawne i pomnożone wydanie „des Wiener Cours- und Börsenbuch“, dla objaśnienia i obliczenia papierów państwowych, akcyj i losów loteryjnych, z tabelą odsetkową dla wszelkich na giełdzie wiedeńskiej znajdujących się efektów, tudzież z kalendarzem kuponów. Druko, opracowane przez Karola Porgesa. Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Stron 207, w 8cc oprawne mocno kosztuje 2 złr. w. a.

Sławna WODĘ ANATERYNOWĄ do UST, której przywilej, udzielony panu Poppowi, wygał w czerwcu 1865 r., a o której doskonałości przekonują liczne poświadczenia, dostęć można zamast po cenie 1 złr. 40 ct. tylko po 40 ct. austr. wal. u pana Berlinera we LWOWIE; u pp. Schaitera i Spółki w RZESZOWIE, u p. Wielogłowskiego w TARNOWIE. 2252 14-24 Skłd główny u C. Spitzmüllera aptekarza w Wiedniu

Obwieszczenie.

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika zawiadamia niniejszem, iż ruch codziennych pociągów osobowych Nr. 3 i 4 między Lwowem a Krakowem, tam i napowrót, począwszy od dnia 29. lipca z przeprawą podróźnych przez Wisłokę koło Dębicy na całej przestrzeni przywróconym zostanie. Całkowity przewóz osób, przesyłek pospiesznych i towarów rozpocznie się bez przerwy najdalej za dni czternaście.

Prostując przesadne po większej części doniesienia o wysokości szkody, poniesionej przez kolej w skutek powodzi, oznajmia się dla zaspokojenia P. T. akcjonariuszów, iż według nadeszłych dzisiaj dokładnych sprawozdań rzeczoznawców, prowizoryczna naprawa kolei w celu umożliwienia ruchu kwotę 60.000 złr., całkowite zaś odbudowanie zniszczonych i uszkodzonych obiektów kwotę 460.000 złr. z pewnością nie przekrocza.

W Wiedniu dnia 25. lipca 1867.

2231 2-3

CHOROBY BYDŁĘCYM i ZARAZIE

Przeciw najprzedejniejszy w użyciu środek przerwatywny



Proszek Korneuburgski dla bydła.

dozwolony w cesarstwie austriackim, w królestwie pruskim i w królestwie saskim, wyszczególniony medalem hamburskim, londyńskim, paryżskim, wiedeńskim i wiedeńskim, używany w masztarniach JM. królowej angielskiej, JM. króla pruskiego, z najlepszym skutkiem i od wielu już lat dostarczający wyrobów. U koni w wypadkach gruźli i wrzodów, kolek, braku ochoty do jada, a szczególnie do utrzymania koni przy pełnym cieple i rzekomości. U bydła rogatego przy podroju kwilwym i odymianiu; u krów, przy wydzielaniu małej ilości lub złego mleka, (które się po użyciu tego proszku niespodziewanie lepszym staje) przy cierpieniach płucowych, podczas cielienia się, użycie tego proszku bardzo korzystnym — również słabowite cielęta przez używanie tego proszku znacznie się polepszają. U owiec przeciw słabowitemu watroby, zgnilizniu, przy wszystkich cierpieniach żołądka, pochodzących z tegoż nieczynności.

Płyn uzdrawiający dla koni

(Restitutions-Fluid), Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Dla wszystkich krajów państwa austriackiego, po poprzednim praktycznym zastosowaniu i wyprobowaniu przez wys. c. k. austr. władzę sanitarną, zaszczycony wyśmienitym przywilejem, nadto wyszczególniony medalem wiedeńskim, używany w stajniach Jej Mości królowej angielskiej i Najj. króla pruskiego z najlepszym skutkiem, w urzędowej praktyce Dr. Knaurta, nadweterynarza Jego Mości króla pruskiego, w zastarzałych słabościach, przeciw zapaleniom, tudzież od paraliżu w końbach i krzyżach, przeciw stręgnięciu ścięgiów, reumatyzmowi, zwichnięciom, zranieniom kopyt i t. d., utrzymuje konie przy najmożliwszym nawet natężeniu aż do późnej starości w zdrowiu i rzekomości, zapobiega tręgnięciu nóg, i służy w szczególności do wzmocnienia sił przed, i po naciężających trudach.

Także zaleca się płyn rzezonny jako środek pomocniczy w reumatyzmie, zwichnięciu i t. p., co poświadcza z uznaniem: J. O. ks. Rl. Auersperg, hr. Schönburg-Glauchow, hr. Augustyn Osako, hr. Zenon Osako, hr. Sprinzenstein, hr. Thun, pułkownik Hartmann etc. W. Meyer nadmasztalcz i M. Langwirth nadweterynarz Jej Mości królowej austriackiej; dr. Knauret nadiek. koni Jego Mości króla pruskiego; dalej więć oddziałów c. k. austriackiej kawalerji itd. itd.

Ma na składzie: we Lwowie: Konstanty Iskierski; apteka Piotra Mikolascha, apteka A. Berlinera i apteka Zyg. Ruckera (dawniej Tomanka) w Krakowie u p. M. Jawornickiego w rynku gł. w kamienicy p. Kirchmajera i p. Józefa Jahna, w Białej p. Getwert, w Bielsku p. S. A. Stanko apt., w Bochni p. Paweł Niedzielski, w Bóbrce p. Ozarnik apt., w Brzeżanach p. Margulies, p. Dunikowski apt. i p. J. Padenhecht w Belsie p. Hrymak, w Brodack p. Kościcki, w Buczaczu p. Keroze i Kodrebski, w Czerniowcach p. E. Schnireh, w Dzikowie p. S. Bodziński, w Kolomyi p. M. Bolechower, w Leszoku p. J. Hirschfeld Maresch, w Limanow p. A. Müller, w Makowie p. Mayer apt., w Myślenicach p. A. Łęczyński, w Mielcu p. W. Satkowski, w Nowym Targu p. L. Kamienicki, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, w Przeworsku p. S. Keller w Rzeszowie pp. Gajdetschka i syni F. Machalski w Rzeszowie p. J. Schaitter i syn, w Rozwadowie p. K. Marecki, w Sanoku p. Jaklitsch wdowa, w Smolnicy p. F. Wimmer w Stanisławowie p. R. Switalski, dawnej Pomaneck, i p. Stecher Sebenitz, w Tarnowie p. J. Jahn, w Tarnopolu pp. Morawetz i C. Latinek, w Wadowicach p. A. Poitla, w Wieliczce p. B. Watorkowa wdowa, w Zabierzycach p. J. K. Dreherki i Spółka.